



Lato 2021

- RAZEM -

PISEMKO EDUKACYJNO-INFORMACYJNE

W tym numerze przeczytasz:

- „Nowinki z życia przedszkolaka” - zaproszenie do galerii zdjęć.
- ❖ „O magii bajek” - poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato.
- Kącik logopedyczny - „Ćwiczenia oddechowe”.
- „Super zabawa”- dziecięce łąmigłówki.
- „Wakacyjne rady” - wiersz W. Badalskiej.

Redakcja: Pracownicy Przedszkola Miejskiego z Oddziałami Integracyjnymi nr 31

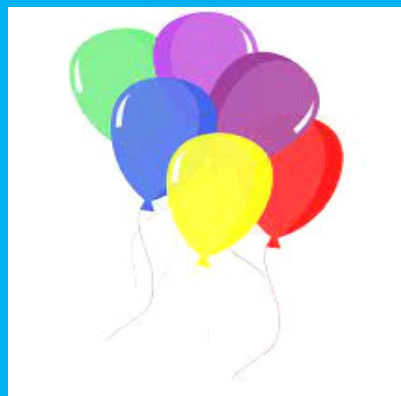
pod kierunkiem Darii Winickiej i Małgorzaty Juszczyńskiej.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.sp10gliwice.pl

Zapraszamy do fotogalerii, w której razem możemy ponownie przeżyć najważniejsze wydarzenia minionego semestru...

W karnawale same bale.....

Kto to taki? Za kogo się przebrały przedszkolaki?



Zima za oknem a przedszkolaki



Śpiewają



Tańczą



Zdrowe kanapki
własnoręcznie
zrobione -
zajadają.



Dzień Koloru Czerwonego

Witamy Panią Wiosnę



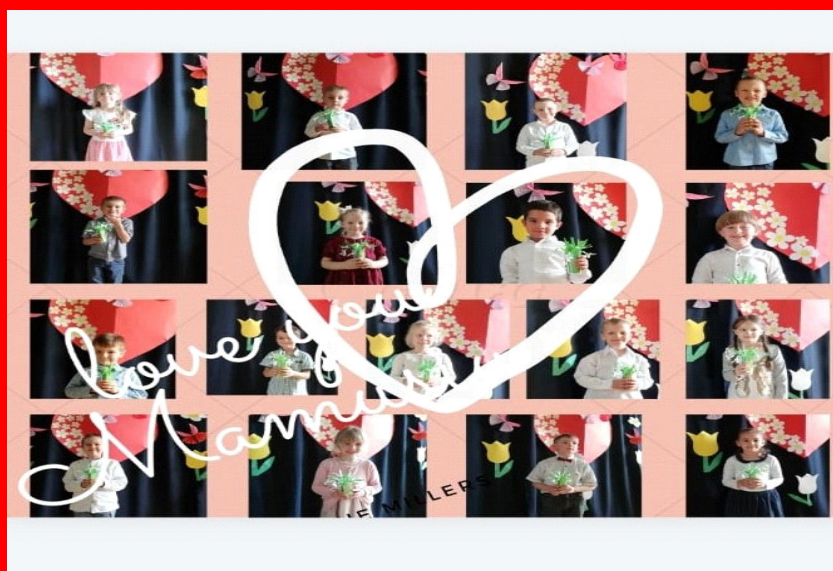


Święto Ziemi - Mali ogrodnicy

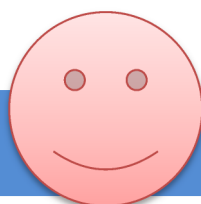




Mamo, tato to dla Was



Wśród morskich opowieści upłynął nam Dzień Dziecka





Sprintem do

maratonu





O magii bajek, baśni, rymowanek i opowiadań pisaliśmy już wiele razy. Znamy korzyści, płynące z ich czytania. Tym razem chcemy podzielić się z Wami bajką relaksacyjną, czyli taką, która czytana dziecku przed snem pomoże mu się uspokoić, wyciszyć, zapomnieć o przeżyciach minionego dnia i zatopić w kojący sen. Pozwoli też Wam-rodzicom spędzić miłą chwilę w bliskim towarzystwie Waszej pociechy, po całym, być może trudnym dniu. Do opowiadania dołączona jest kolorowanka, którą dziecko może pokolorować następnego dnia.

Zapraszamy do skorzystania.

Daria Winicka



Amelka i jej zaczarowana noc

Autor: Paweł Księżyk

Ilustracje: Wioletta Czekalewska

Kiedy Mama powiedziała Amelce, że czas już spać, dziewczynka nie była z tego za bardzo zadowolona. Kończyła właśnie bawić się swoimi ulubionymi lalkami. W różowym domku dla lalek odbywało się wtedy przyjęcie. Zuzia i Róża ubrane w najlepsze balowe stroje siedziały przy stoliku, zastawionym jak do kolacji. Zuzia jak zwykle siedziała przekrzywiona, trochę z boku, na krzeselku. Miała za to piękne blond włosy i tę śliczną błękitną sukienkę. Róża - wyprostowana i promiennie uśmiechnięta - miała różową sukienkę i buciki-baletki. A teraz trzeba było to przerwać...

Amelka westchnęła i poszła do łazienki się umyć. Po paru minutach, ubrana w piżamkę z serduszkami, kładła się już do łóżeczka. Mama ucałowała ją na dobranoc i wyszła, gasząc światło w pokoju. Dziewczynka ziewnęła i przeciągnęła się pod kołderką. Było jej w swoim łóżeczku ciepło i wygodnie. Pomimo zgaszonego światła w pokoju ciemno nie było. Przez okno, które było tuż przy łóżku, wpadało silne światło księżyca w pełni. Noc była pełna gwiazd i jasna. Tak jasna, że Amelka - mimo że była już senna - usiadła na łóżeczku i zaczęła wyglądać przez okno. Zaczęła oglądać rozgwieżdżone niebo. Było niesamowite... Tysiące gwiazd migotało w każdym jego zakamarku.

W pierwszej chwili wydawały się podobne do siebie, ale gdy się w nie wpatrywało, zmrużywszy oczy, wszystko zaczynało wyglądać inaczej. Niektóre

gwiazdy wydawały się kołysać i obracać - bardzo powoli. Inne miały niebieskawy poblask i były całkiem nieruchome. Jeszcze inne chwilami ciemniały, by za chwilę rozbłysnąć pełnym blaskiem.

Gdy zamknęło się oczy i wstrzymało oddech - można było usłyszeć migotanie gwiazd. Było to jak słuchanie cichych dzwoneczków, które gdzieś w oddali - muskane lekko wiatrem - obracają się i kołyszą. I był tam jeszcze księżyc. Widoczny w całej okazałości. Świecił jasno, tak jasno, że Amelka musiała przymykać oczy, patrząc na niego. Plamy na księżycu przypominały kształt magicznej karocy. Takiej karocy, którą przyjeżdżał w nocy książę w jednej z bajek, czytanych Amelce przez mamę na dobranoc. Karoca zaprzężona była w cztery białe konie i gdy jechała, wydawała się tylko nieznacznie i bardzo cichutko dotykać drogi. Książę, który w niej jeździł po całym świecie, szukał dziewczyny, która zostałaby jego księżniczką. Księżniczką, z którą zamieszka w pięknym zamku i będzie żył długo i szczęśliwie. Amelka rozmarzyła się, oglądając księżyc i te niesamowite kształty. Przykryta ciepłą kołderką siedziała na łóżeczku. Chciało jej się już bardzo spać i oczy zaczęły się jej powoli zamykać. Jednak na dworze, w pięknym blasku księżyca, wiele się jeszcze działo.

Amelka zobaczyła, jak jedna z gwiazdek - większa, ale za to odrobinę ciemniejsza od innych - zaczyna się opuszczać. Niżej i niżej... Na początku wydawało się to niemożliwe, ale po chwili dziewczynka była już pewna. Gwiazda opadała w dół i w dół. Działo się to bardzo powoli, ale na tyle wyraźnie, że pozwoliło jej nabrać pewności. Opadała nie tylko w dół, ale zdawała się też powiększać i przybliżać. Teraz Amelka widziała to już bardzo wyraźnie - kulka światła zbliżała się do okna Amelki. Gdy była już całkiem blisko, okazało się, że to grupa rusalek, trzepoczących skrzydełkami, podlatywała do okienka. Amelka nie była pewna, czy nimfy lecą do niej, czy też tak jej się tylko zdawało. Na wszelki wypadek zanurzyła się głębiej w kołderkę i bez ruchu czekała.

Rusalki przyleciały do ogrodu, który był tuż pod oknem dziewczynki. Teraz, w świetle księżyca, widziała już je bardzo wyraźnie. Były to piękne dziewczynki, ubrane w koronkowe sukieneczki. Każda z nich miała na plecach skrzydełko - tak delikatne, jakby były z muślinu. Wszystkie były dość podobne do siebie, ale przy bliższym przyjrzeniu, widać było też różnice. Amelka bardzo chciała je policzyć. Nie było to łatwe, bo trzymając się za rączki, kręciły się w kółeczku. Jeden... Dwa... Rusalki obróciły się tak, że dziewczynka mogła przyrzeć się jednej z nich bardzo wyraźnie. Miała długie, jasne włosy, które spływały na ramiona, falując i kołysząc się. Koronkowa sukienka miała na sobie proste kwieciste wzory. Widać tam było płatki i listki róż. Sukienka sięgała kolan, a na nóżkach nimfy widać było białe skarpetki i jasne buciki na niewielkim obcasiku. Rusalka machała skrzydełkami i robiła to z wielką gracją i wdziękiem. Trzy... Cztery... Taniec rusalek zwolnił nieco i stał się bardziej kołyszący. Teraz wydawało się, że rusalki nie tylko tańczą, ale też śpiewają. Dziewczynka słyszała jednak tylko cichutką melodię i nie mogła usłyszeć żadnych słów. Żeby lepiej słyszeć, Amelka zamknęła oczka i zaczęła wsłuchiwać się w ciszę za oknem. Chwilami słychać było coś, jakby walc-taką muzykę, którą słyszy się tylko na wielkich balach u księcia i księżnej. Pięć...

Sześć... Amelka nie była już pewna, czy dobrze liczy tańczące rusałki. Obracały się w tańcu cały czas, a dziewczynka z przymkniętymi oczami i taka śpiąca nie uważała już na nie tak bardzo. Jedna z nimf podskoczyła leciutko, a sukienka w jej tańcu zafalowała.

Zdawało się przez chwilę, jakby ją zobaczyła i uśmiechnęła się do niej leciutko. Siedem... Osiem... Amelka położyła się już całkiem w ciepłym łóżeczku i wtuliła w poduszeczkę. Patrząc w górę i lekko za siebie widziała jeszcze okno i jasność nocy. Na dworze rusałki w swoim tańcu kołysały się i krążyły. Dziewczynce wydawało się, że ich drobne cienie zaglądają czasem do pokoju, a muzyka cały czas dobiegała cichutko, z oddali. Dziewięć... Dziesięć... Poduszka była miękka, a kołderka taka ciepłutka. Amelka pomyślała o księciu w karocy na księżycu... O rusałkach tańczących za oknem... O spadających i migocących gwiazdach... I poczuła, że tej nocy przyśni jej się coś fantastycznego. Coś o nimfach i księciu... Taki sen, który będzie mogła później rano opowiedzieć mamie. A jak będzie opowiadać, to będą się razem śmiały i przytulały... Czuli, że sen już nadchodzi i że zaraz się zacznie. Że będzie to wspaniała noc i wspaniały sen. Wtuliła się więc jeszcze bardziej w poduszeczkę... Odetchnęła głęboko... I głęboko zasnęła...



Bajka zasypianka została zapożyczona z serwisu SuperKid i opublikowana we współpracy serwisów: SuperKid.pl oraz Bajki-Zasypianki.pl



Wszelkie prawa zastrzeżone

źródło: www.superkid.pl



Ćwiczenia oddechowe ważna sprawa

Prawidłowe oddychanie jest ważnym czynnikiem w rozwoju mowy dziecka. Zaburzenia w tym zakresie w znacznym stopniu utrudniają funkcjonowanie a także wpływają na jakość mowy. Buzia podczas oddychania powinna być zamknięta, pobór powietrza następuje nosem. Dlatego też wszelkiego rodzaju problemy z oddychaniem np.: przewlekłe katary, chrapanie, płytki oddech, krótki wydech, ciągle otwarta buzia, powinny być konsultowane z lekarzem laryngologiem. Poniżej przedstawiam propozycje ogólnych ćwiczeń oddechowych. W warunkach domowych możemy nadmuchiwać baloniki, papierowe torebki oraz dmuchać:

- bańki mydlane;
- na papierowe statki w wannie lub dowolnej misce;
- na papierki, kulki z papieru lub styropianowe (można dmuchać przez słomkę);
- na różnego typu ozdoby, które zawieszamy na nitkach do gałązki;
- na listki, piórka, wiatraczki;
- w gwizdki, trąbki, flety;
- przez słomki różnej grubości rozpryskiwać kolorowe krople farb;

Ważną kwestię stanowi ułożenie buzi podczas dmuchania. Powietrze nie może gromadzić się w policzkach, ani język wystawać na zewnątrz jamy ustnej czy pomiędzy wargami. Usta trzeba ściągnąć w tzw „dzióbek”. Zachęcam do zabaw w zamianę ról i udawanie śmiechu różnych postaci. Dziecko nabiera powietrze nosem i wypuszcza je śmiejąc się jak np.: kobiety „ha ha ha” mężczyźni „he he, he”, dziewczynki „hi hi hi”, chłopcy „ho, ho, ho”. Możemy również na zasadzie zawodów zmuchiwać papierki, krótkim szybkim dmuchnięciem lub powolnym długim (wykonujemy to naprzemiennie). Proszę pamiętać, aby dziecko miało szansę wygrać :) Pozytywna motywacja i chęć wygrywania mobilizują dziecko do udziału w takich konkurencjach. Innym ćwiczeniem, ale równie ważnym jest unoszenie papierków przez słomkę. Nie mogą być za małe, aby dziecko ich nie wciągnęło przez rurkę, ani też za ciężkie, bo szybko się zniechęci.

Wakacyjnie życzę Państwu wiele odpoczynku, radości ze wspólnie spędzonego czasu, a także wytrwałości w ćwiczeniach logopedycznych.

Pozdrawiam serdecznie

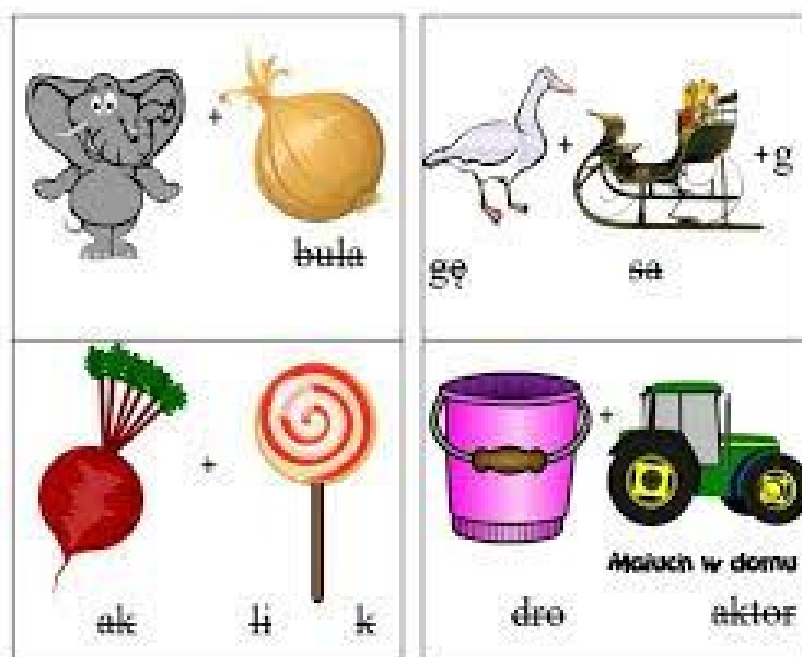
Agnieszka Fraś



„Super zabawa”

dziecięce łamigłówek.

1. Rozwiąż rebusy.



2. Pomóż małpce dojść do bananów.



3. Pokoloruj obrazki.



Opracowała Małgorzata Juszczyńska



„Wakacyjne rady”

W. Badalska

Głowa nie jest od parady,
służyć ci musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj,
kiedy słońce pali.
Płynie w rzece woda chłodna,
bystra, czysta, tylko przy dorosłych
z kąpeli korzystaj.
Jagody nieznane,
gdy zobaczysz w borze:
Nie zrywaj! Nie zjadaj!
– bo zatruć się możesz.
Urządzamy grzybobranie,
jaka rada stąd wynika:
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz,
nie wkładaj go do koszyka.
Biegać boso jest przyjemnie,
ale ważna rada: – idąc na wycieczkę pieszą
dobre buty wkładaj!

Życzymy bezpiecznych i słonecznych wakacji.
Wspaniałych wspólnych zabaw i smacznych lodów.
Niech czas spędzony rodzinnie będzie pełen radości.